ZBIORY OŚRODKA KARTA

Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii
/Art.19 pkt 2 Międzyn.Paktów Praw Człow.-od 1977r.formalnie obow. w PRL/

NASZ CZAS

NIEZALEŻNE PISMO CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW NSZZ "Solidarność"

NR 14 GDAŃSK 21.07.83

Dokumenty TKK

KOMUNIKAT

Informujemy, że z dniem dzisiejszym Tadeusz Jedynak, przewodniczący Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ"Solidarność" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wszedł w skład Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej.

3 lipiec 1983 TKK NSZZ "Solidarność"

OŚWIADCZENIE

Dni pobytu Ojca Świętego w Ojczyźnie były dniami wielkiego poruszenia religijnego, moralnego i społecznego.Jego słowa na trwałe zapadły w nasze serca i umysły. Pielgrzymka Papieża-Polaka nadała właściwy sens słowom:PRAWDA, WOLNOŚĆ, SPRAWIEDLIWOŚĆ. Zjednoczyła ona, niezależnie od wiary, wszystkich tych, którym bliskie są suwerenność narodu, podmiotowość społeczeństwa, godność człowieka i sens jego pracy, prawo swobodnego zrzeszania się.

Miliony Rodaków w czasie wizyty Ojca Świętego wyraziły swoją wolę i wiarę w zwycięstwo tych wartości, w zwycięstwo dobra nad złem. Przyszłość naszego narodu zależy od tego, czy te drogie Polakom wartości staną się podstawą życia społecznego i politycznego w naszym kraju.Przywrócenie ich wymaga - o czym dobitnie mówił do nas Ojciec Święty - zdecydowania, odwagi i wytrwałości w działaniu.

3 lipiec 1983 TKK NSZZ "Solidarność"

OŚWIADCZENIE

W związku z zapowiedzią przedstawicieli władz o możliwości odwołania stanu wojennego i "zastosowania odpowiednich humanitarno-prawnych rozwiązań" TKK NSZZ"Solidarność" oświadcza:

1/W obecnej sytuacji formalne odwołanie stanu wojennego bez likwidacji wprowadzonego pod jego osłoną ustawodawstwa uniemożliwiającego wszelką niezależną inicjatywę i działania społeczne, a gwarantującego władzy uprawnienia odpowiadające prawom stanu wojennego, będzie tylko gestem bez poważnego znaczenia politycznego.

2/Ewentualna amnestia dla więźniów stanu wojennego, skazanych za obronę należnych społeczeństwu podstawowych praw pracowniczych i swobód obywatelskich, nie będzie aktem łaski, a jedynie przywróceniem wolności tym, którym bezprawnie ją odebrano.

3/Dotychczasowym wykładnikiem intencji władz był system rządów likwidujący wszystkie zdobycze Sierpnia 80,a zwłaszcza zakaz działania niezależnych związków zawodowych i stowarzyszeń twórczych, brutalne represje, rządy terroru policyjnego, poniżanie kraju w kryzysie społecznym i gospodarczym.

4/Na gruzach Sierpnia 80 zaufania społecznego zbudować się nie da. Dowiodła tego postawa społeczeństwa w okresie stanu wojennego, a zwłaszcza realizacja zadań wytyczonych przez program Związku: powszechność frontu odmowy, masowe uczestnictwo w manifestacjach Święta Solidarności i pochodach 1 Maja, dowiodły tego miliony manifestujących w czasie wizyty Ojca Świętego swe poparcie dla ruchu "Solidarność".

5/Charakter dalszej walki o prawa pracownicze i obywatelskie uzależniony będzie od poczucia realizmu politycznego władz. Formalne tylko zniesienie stanu wojennego i amnestia nie skłonią nas do przerwania działalności.

3 lipiec 1983 Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność"
Zbigniew Bujak /Region Mazowsze/,
Władysław Hardek /Region Małopolska/,
Tadeusz Jedynak /Region Śląsko-Dąbrowski/,
Bogdan Lis /Region Gdańsk/
Eugeniusz Szumiejko /czł. Prez. KK/

posiedzeniu brał udział "Witold"- przewodniczący Regionalnego Komitetu Strajkowego Dolny Śląsk.

KSZTAŁT KOMPROMISU

Kompromis uwzględniający aspiracje społeczne powinien obejmować:

a/Zniesienie nie tylko stanu wojennego, lecz również wprowadzonych w czasie jego trwania ustaw i przepisów ograniczających wolności obywatelskie;

b/Amnestię i uwolnienie wszystkich aresztowanych i skazanych w wyniku wprowadzenia stanu wojennego;

c/Przywrócenie do pracy wszystkich, których zwolnienie miało charakter represji za działalność związkową przed lub po 13 grudnia 81r., za udział w strajkach, manifestacjach, aktach biernego oporu itp.

d/Przywrócenie rejestracji i możliwości działania organizacjom zdelegalizowanym podczas stanu wojennego:"Solidarności" i innym związkom zawodowym, NZS, SDP, ZASP, ZLP i in.

e/Dokończenie rozpoczętych po Sierpniu zmian w systemie prawnym m.in. poprze pełne wprowadzenie w życie uchwalonych przed 13 grudnia 1981r. ustaw o cenzurze i o samorządzie pracowniczym oraz dokonanie zmian w uchwalonych w stanie wojennym ustawach o związkach zawodowych i szkolnictwie wyższym tak by przywrócić wersje poprzednie uzgodnione z "Solidarnością".

Podstawową sprawą, której dotyczyć powinien kompromis to opracowanie modelu systemu politycznego, który zapewniłby Polakom samorządność społeczną, gospodarczą i kulturalną gwarantując pozostawienie pewnych dziedzin /m.in. sił zbrojnych i polityki zagranicznej/ pod kontrolą PZPR lub innych sił cieszących się zaufaniem Związku Radzieckiego. System taki musi być stabilny czyli musi zawierać jasny podział kompetencji i mechanizmów rozwiązywania konfliktów, wypracowywania kompromisów i podejmowania decyzji społecznych i gospodarczych./.../

Ryzyka przy zawieraniu porozumienia nie da się zupełnie wyeliminować, lecz można je ograniczyć. Na pewno nie należy godzić się na kompromis nie zapewniający możliwości działania "Solidarności" i jej wybranym władzom /a także innym związkom zawodowym/ oraz zwolnienia wszystkich uwięzionych i przywrócenia do pracy wszystkich wyrzuconych. Takie porozumienie uznane by zostało przez społeczeństwo i członków Związku za kapitulację. Spełnienie tych minimalnych warunków niczego jeszcze nie rozwiąże."Solidarność",iziś będąca symbolem tym żywszym,im władza bardziej ją atakuje i oskarża, będzie ponosić odpowiedzialność za efekty porozumienia. Aby umożliwić ustabilizowane życie i rozwój gospodarczy kompromis musi zapewnić instytucjonalne formy wpływu społeczeństwa na władze, mechanizmy rozstrzygania sporów i podejmowania decyzji, musi zawierać jakies gwarancje, że uzyskane swobody nie będą ograniczane. Kompromis, który nie spełniałby wymienionych wyżej warunków, będzie ułomny - przyniesie chwilowe rozładowanie napięcia w kraju kosztem kompromitacji społecznych autorytetów, ułatwi władzy przejście trudnego okresu, lecz nie zapewni stabilizacji i nie zapobiegnie przyszłym zaburzeniom./.../ Henryk Sośna

SOLIDARNOŚĆ TWÓRCÓW

"Oby praca ludzkich umysłów, wielorako ukierunkowana, służyła na ziemi polskiej umacnianiu się prawdy i poszerzaniu obszarów dobra w naszej ojczystej wspólnocie"- ta myśl Ojca Świętego wypowiedziana w Częstochowie 19 czerwca 1983 roku wyraża również ideę SOLIDARNOŚCI TWÓRCÓW - ruchu jednoczącego artystów z wszystkich środowisk-część wielkiego ruchu SOLIDARNOŚCI.

Władze nadal usiłują pozbawić społeczeństwo jego fundamentalnych praw. System bezprawnego prawa, sztuczne struktury zawodowe i twórcze tworzone w miejsce likwidowanych samorządnych związków, zniesienie wolności słowa to wszystko niszczy autentyczne życie społeczne. My,którzy się na to nie godzimy musimy nauczyć się żyć, tworzyć i działać niezależnie od państwowej biurokracji, która na siebie nazywa naszym mecenasem.

PRAWNIK RADZI

Chciałbym tutaj podać kilka podstawowych reguł zachowania się w sytuacji, gdy z jakichkolwiek powodów stajemy się przedmiotem zainteresowania organów bezpieczeństwa. Uwagi te nie mają pretensji do całkowitego ujęcia problemu, ale podane w nich ogólne reguły, wynikające z uprawnień procesowych oraz oparte o zasady doświadczenia mogą być pomocne osobom, których intencją jest by w czasie przesłuchania możliwie najmniej zaszkodzić sobie oraz innym osobom związanym ze sprawą.

Istnieją trzy podstawowe formy kontaktu z organami bezpieczeństwa: a/tzw. rozmowa, b/przesłuchanie w charakterze świadka, c/przesłuchanie w charakterze podejrzanego.

ad a/Forma ta jest pozaproceduralna w tym sensie, że nie istnieje przepis prawny zobowiązujący do udzielania jakichkolwiek informacji w tej formie. Rozmowy takie bywają nawet nieprotokołowane, n i c z e g o n i e t r z e b a p o d p i s y w a ć, co nie znaczy, że nie stosuje się nagrań na taśmę względnie nie sporządza w oparciu o nią notatki urzędowej. Sytuacja tutaj jest stosunkowo prosta - wezwany na "rozmowę" może odmówić udzielania jakichkolwiek informacji. Oczywiście, liczyć się należy z pewną formą nacisku, próbami zastraszania m.in. aresztowaniem /o tym później/, wreszcie realną możliwością zmiany formy "rozmowy" na normalne przesłuchanie. Są to wszystko konsekwencje odmowy udziału w "rozmowie", które nie zmieniają jednak faktu, iż udzielanie jakichkolwiek informacji w tej formie nie jest prawnym obowiązkiem i odmowa nie może pociągnąć za sobą niekorzystnych skutków prawnych.

Generalnie doradzać można odmowę udzielania w tej formie wszelkich informacji, chyba że posiada się całkowitą pewność, że wezwanie na "rozmowę" nastąpiło w wyniku oczywistej pomyłki.

ad b/Odmienna jest sytuacja prawna osoby przesłuchiwanej w charakterze świadka. Osoba taka ma obowiązek wynikający z przepisu art.160 §1 kpk złożenia zeznań. Nieuzasadniona odmowa składania zeznań /o uzasadnionej odmowie poniżej/ grozi konsekwencjami w postaci kary pieniężnej lub aresztowania na czas nie przekraczający 30 dni /art.244 kpk/. Podstawę prawną do uchylenia się od zeznań w ogóle lub od odpowiedzi na poszczególne pytania są przepisy art.165 i 166 kpk. W szczególności osoba przesłuchiwana jako świadek może odmówić zeznań, jeżeli podejrzany lub oskarżony jest w stosunku do niej osobą najbliższą /art.165 kpk/. Przypominamy, że osobą taką jest małżonek, wstępny /rodzice, dziadkowie/, zstępny /dzieci, wnuki/, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii i stopniu oraz osoba faktycznie pozostająca we wspólnym pożyciu. W celu skorzystania z uprawnień wynikających z art.165 kpk należy na wstępie przesłuchania upewnić się czyjej osoby dotyczy postępowanie w którym się ma zeznawać jako świadek. Przepis art.165 kpk zezwala na całkowitą odmowę zeznań. Z uprawnienia tego n a l e ż y b e z w z g l ę d n i e k o r z y s t a ć.

Przepis art.166 kpk zezwala świadkowi na uchylenie się od odpowiedzi na pytanie /a zatem nie na całkowitą odmowę zeznań/ jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić na odpowiedzialność karną samego świadka lub osobę dla niego najbliższą. Tutaj należy pamiętać, że w sytuacji gdy w sprawie występuje /jako podejrzani lub oskarżeni/ kilka osób połączonych więzią wspólnego działania istnieje z reguły niepodzielność ich interesów w tym sensie, że udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące którejkolwiek z tych osób może mieć ujemne znaczenie także dla osoby, w stosunku do której przepis art.166 przewiduje dla świadka prawo uchylenia się od odpowiedzi. W takiej sytuacji należy odmówić odpowiedzi motywując odmowę jak wyżej.

Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy przez świadka stanowi przestępstwo z art.247 kk zagrożone karą pozbawienia wolności do 5 lat. Należy podkreślić, że zarówno akty oskarżenia o przestępstwo z art.247 kk jak i wyroki skazujące w tych procesach są stosunkowo bardzo rzadkie, co wynika z trudności dowodowych stojących przed organami ścigania, które muszą osobie składającej zeznanie wykazać świadomość /tzn. że wiedziała ona, że zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę/ oraz zamiar złożenia przez nią nieprawdziwych zeznań tj. muszą jej udowodnić umyślność działania. W praktyce osoby oskarżone o przestępstwo fałszywych zeznań bronią się /i to zazwyczaj skutecznie/ tym że nie miały zamiaru złożyć takie zeznania, zaś ewentualna ich niezgodność z prawdą wynikła z subiektywnego ich przekonania, omyłki, niepamięci, błędnych spostrzeżeń itp. Z przyczyn oczywistych niewskazane jest używanie w zeznaniach sformułowań jednoznacznych, wyraźnych, bardzo stanowczych w rodzaju: stanowczo stwierdzam, jestem pewny wyraźnie podkreślam itp. Wskazane są określenia: chyba, o ile pamiętam, około, mniej więcej, jak sobie przypominam, nie pamiętam już dokładnie itp. Daje to, w przypadku konieczności późniejszej zmiany zeznań, znacznie większą swobodę manewru.

Solidarność Twórców s.u

Bojkot oficjalnego życia kulturalnego, państwowej propagandy spełnił dotychczas funkcję obronną. Nie możemy jednak milczeć. Obchodzą nas żywo formy i treści społecznego bytu, polityka i prawo, ekonomia i zdrowie, nauka i oświata, kultura i sztuka. Naszym zadaniem jest tworzyć i służyć społeczeństwu, aby nieść mu prawdę. Nie jest to alternatywa oficjalnego życia kulturalnego - jest to jedyna możliwa droga twórcza, droga do prawdy, ładu etycznego i wolności wewnętrznej.

SOLIDARNOŚĆ TWÓRCÓW to ruch zrodzony z potrzeby nazwania i zespolenia tego co już istnieje. Mamy bogate doświadczenie. Od wielu lat rozwija się w naszym kraju, obejmując coraz szersze rzesze twórców i odbiorców sztuki, kultura niezależna - wolna i niepodległa. Chodzi o to, by dotarła wszędzie tam gdzie potrzebują jej ludzie. Formy uczestnictwa i działania mogą i powinny być różne. Zależą od inicjatywy poszczególnych środowisk, od specyficznych warunków regionów i dyscyplin twórczych. Każdy zespół twórczy naszego ruchu wypracuje swoją własną strukturę, swój sposób działania i oddziaływania, zależnie od możliwości i potrzeb. Cementuje nas wewnętrznie nie dyscyplina organizacyjna, ale wspólnota celów i myśli, chęć pomocy wzajemnej. Od nas samych i od naszych inicjatyw zależeć będzie jak przedstawimy publicznie nasz dorobek. Potrzebny jest wzajemny kontakt, wymiana informacji, doświadczeń, a przede wszystkim pomoc wzajemna.

NIKT Z NAS NIE MOŻE POZOSTAĆ SAM !

Nic cennego z naszego dorobku nie może pozostać niezauważone! Prawo do wypowiedzi, do tworzenia i porozumiewania się jest naszym podstawowym prawem ludzkim i obywatelskim. Tworzymy solidarną wspólnotę ludzi wolnych wewnętrznie. Za Janem Pawłem II powtarzamy hasło: PRAWDA-ZAUFANIE-WSPÓLNOTA !

lipiec 1983r. SOLIDARNOŚĆ TWÓRCÓW

PRZEGLĄD

NIE ZAPOMNIMY! Mija trzeci tydzień od śmierci 19-letniego Grzegorza Przemyka. Zabito go w komisariacie MO, w centrum Warszawy, pod bokiem Sejmu, Prokuratury Generalnej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a winnych - mimo wdrożonego śledztwa - wciąż brak. Nie pierwsza to zbrodnia popełniona przez funkcjonariuszy MO. Wszystkich ofiar nie doliczymy się nigdy, ale śmierć Grzegorza stała się symbolem męczeństwa i bezprawia. Bez względu na to kto zabił, odpowiedzialność za ten mord spada na gen. Jaruzelskiego i jego ekipę, na wszystkich popierających reżym. Winni tej zbrodni muszą zostać ukarani. Będziemy o tym pamiętać.

3.06.83 r. Za Radę "Solidarności Walczącej"
Kornel Morawiecki, Andrzej Łasowski

ZDZISŁAW MIĄSKO

z Okuniewa k.Sulejówka, lat 29, ojciec trojga dzieci, zmarł zakatowany 3 VI przez Milicjantów z Miłosnej Nowej Zabójcy - funkcjonariusze Goździk i Dasek zostali zatrzymani, starszy rangą bul. został zdegradowany i pracuje na dal/TM nr 56/

MAREK KUCHTA

lat 30, zmarł 5 V pobity przez funkcjonariuszy MO. 3 V został zatrzymany na Starym Mieście w Warszawie /TM nr 56/

SIEDMIU Z KK. Bezpodstawnie aresztowani i osadzeni na Rakowieckiej członkowie KK /A.Gwiazda, K.Jurczyk, K.Modzelewski, G.Palka, S.Jaworski, A.Rozpłochowski, J.Rulewski/ poddawani są szykanom. Karze się ich pod byle pretekstem pozbawieniem korespondencji, wypiski i twardym łożem. Pierwsze i - jak dotąd - ostatnie widzenie z najbliższymi otrzymali dopiero po 5 miesiącach więzienia /BIS nr 5/.

MOP A SPRAWA POLSKA. Po decyzji Międzynarodowej Organizacji Pracy o powołaniu specjalnej komisji do badania kwestii wolności związkowych w Polsce rząd PRL zawiesił współpracę z MOP. Delegacja polska nie brała udziału w zakończonej właśnie 69 Konferencji MOP /pozbawiona wraz z 14 innymi krajami prawa głosu w związku z niepłaceniem od 2 lat składek/, gdzie krajom bloku nie powiodła się próba zmiany zasad kontrolowania przez MOP przestrzegania praw pracowniczych /TM nr 56/

ŻYCIE SACHAROWA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE. 20 maja w Rzymie Helena G.Bonner, żona Sacharowa zesłanego do miasta Gorki, na konferencji prasowej na moskiewskiej ulicy po-

ad c/Podejrzanym jest osoba co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów /art.63 kpk/.Osoba ta może bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić w ogóle składania wyjaśnień /art.63 kpk/.Skorzystanie z tych uprawnień nie może powodować jakichkolwiek ujemnych skutków procesowych dla tejże osoby. Z UPRAWNIEŃ TYCH NALEŻY KORZYSTAĆ BEZWZLĘDNIE. I tutaj dochodzimy do istoty sprawy. Psychologicznymi motywami osoby nie korzystającej z całkowitej odmowy składania wyjaśnień są najczęściej nas tępujące całkowicie błędne założenia:

1/Składając zeznań stanę się podejrzany. Jest to nonsens - ty nie stanieszsię podejrzany, ty już nim jesteś.

2/Gdy złożę wyjaśnienia być może nie zostanę aresztowany. Często jest to podbudowane mniej lub bardziej wyraźnymi sugestiami przesłuchującego, bądź wręcz obietnicami. Jest to całkowicie błędne przekonanie. Na decyzję w przedmiocie aresztu mają wpływ zupełnie inne czynniki /istnienie materiału dowodowego i waga sprawy między innymi/ a nie złożenie czy nie złożenie przez ciebie wyjaśnień. Na decyzję tę nie masz żadnego wpływu i nie łudź się, że zależy ona od twojej postawy w śledztwie. Jeśli w znanych ci przypadkach po złożeniu wyjaśnień nie zastosowano aresztowania, bądź uchylono areszt, oznacza to jedynie zbieżność w czasie a nie istnienie związku przyczynowego.

3/Składając wyjaśnienia potrafię ich przechytrzyć. Ten nadmiar dobrego samopoczucia jest szczególnie niebezpieczny. Najprawdopodobniej nie tylko ich nie przechytrzysz, ale wręcz przeciwnie, dostarczysz im cennych dowodów. Nie zapominaj, że masz do czynienia z fachowcami, zawodowcami, a ty jesteś tylko początkującym amatorem. Poza tym wyjaśnienie, aby było wiarygodne, musi zawierać jakąś część prawdy. Pamiętaj, że te ułamkowe prawdy przesłuchujący może w tym samym czasie uzyskać od innych osób, które rozumują podobnie jak ty i te drobne cząsteczki dopasowują się potem jak fragmenty układanki/

4/Odmawiając składania wyjaśnień zrażam do siebie prowadzącego śledztwo.

Zastanów się - czy liczysz na sympatię przesłuchującego i na to, że ona ci pomoże? Nie bądź naiwny - on cię i tak nie lubi i tego nie zmienisz.

Wywody powyższe mają na celu wykazanie, że jedynie sensowną postawą podejrzanego jest c a ł k o w i t a o d m o w a w y j a ś n i e ń. Odmowa całkowita tj. nie sprowadzająca się tylko do pewnych fragmentów. Odmowa niezależna od okazywanych dowodów, których autentyczności nie jesteś, bez znajomości całego materiału sprawy, jesz ne w stanie prawidłowo ocenić. Odmowa całkowita tj.od nosząca się nie tylko do wyjaśnień, ale także do czynności procesowych innego rodzaju takich jak konfrontacje, okazywanie osoby, dokumentów, zdjęć itp. Pamiętaj,że nie jest odmową wyjaśnień zaprzeczenie w czasie konfrontacji znajomości osoby, z którą jesteś konfrontowany. Zaprzeczenie takie może nawet w przyszłości okazać się niekorzystne. Odmowa polegać musi na konsekwentnym powtarzaniu: "Odmawiam wyjaśnień" choćby pytanie brzmiało: czy znasz tę osobę, czy rozpoznajesz kogoś na zdjęciu, czy znasz charakter pisma na okazywanym dokumencie? Tylko taka postawa stwarza najkorzystniejszą sytuację do obrony w ewentualnym procesie umożliwiając dopasowanie późniejszych wyjaśnień do znanego już na etapie rozprawy całości materiału dowodowego.

I pamiętaj, że w ogromnej większości procesów politycznych podstawowym materiałem dowodowym były właśnie w y j a ś n i e n i a s a m y c h o s k a r ż o n y c h, którzy nie chcieli bądź nie potrafili posłużyć się w śledztwie jedynie dla nich dostępną bronią - formułką: "Odmawiam składania wyjaśnień"./MYŚLI NIEINTERNOWANE 7/

Śladami agentów Radiokomitetu

Agenci Radiokomitetu wdarli się do Oliwii w celu zaprezentowania zaskoczonemu społeczeństwu zgromadzenia młodych komunistów. Piszę "wdarli się" gdyż jeśli cała impreza pomyślana była jako naśladownictwo I Zjazdu "Solidarności" to i agenci k nie powinni byli być wpuszczeni do hali. Ponieważ jednak społeczeństwo omijało halę jak zarazę i tylko watahy gliny uzbrojonej w /znane powszechnie w świecie od Nikaragui po Liban/ pistolety maszynowe Kałasznikowa wystawały wiernie pod gmachem, postanowiono z propagandą wedrzeć się do naszych domów przez okienko telewizyjne.

W letni wieczór, w porze odpoczynku, młodzi komuniści z okienka TV odczytywali z przejęciem wypracowania na temat pracy i przede wszystkim pracy

W letni wieczór, w porze odpoczynku, młodzi komuniści z okienka TV odczytywali z przejęciem wypracowania na temat pracy, konieczności pracy, wydajności pracy, jakości pracy, przede wszystkim pracy, tylko pracy, praca, do pracy, z pracy, uff dość! Tak samo powiedział stary wygadkowski /co dan agenci k szczególnie pokazali/. Rakowski, machając pałuchem, już nieco zwietrzałym, wskazał pryncy

PRZEGLĄD c.d.

wiedziała zachodnim dziennikarzom, że Sacharowowi grozi śmierć, jeśli nie zostanie zwolniony z zesłania, by mógł przyjechać do Moskwy na leczenie. Stwierdziła, że ani ona sama ani Andrzej Sacharow nie przyjmą opieki lekarskiej w Gorki bo KGB wtrąca się do personelu medycznego zajmującego się nimi. Potwierdziła gotowość małżeństwa Sacharowów do opuszczenia ZSRR i podziękowała rządowi Norwegii za zaproszenie by się tam osiedlić.

J.JURKIEWICZ i CZ.CIUPIŃSKI studenci Uniwersytetu Śląskiego, działacze NZS, aresztowani 10 V w Katowicach za przewożenie biuletynów NZS "Wyzwolenie" zostali podczas przesłuchania brutalnie pobici...J.Jurkiewicz w bardzo ciężkim stanie znalazł się w szpitalu./TW nr 56/

LECH WAŁĘSA otrzymał nagrodę sprawiedliwości społecznej przyznaną przez amerykański związek zawodowy United Auto Workers. Laureatami tej nagrody są m.in. John Kenne dy i pastor Martin Luter King./TW nr 62/

UWAGA! OUCHNIE! Radio i TV trzymają w pogotowiu programy szkalujące L.Wałęsę. Czyżby propagandowe przygotowanie do jego aresztowania?/TW nr 62/

ANNA WALENTYNOWICZ wzięła udział 5 VI w nabożeństwie w kościele św.Krzyża w Podkowie Leśnej. Po nabożeństwie przemówiła do zebranych. Mówiła m.in. "o konieczności przełamywania strachu wobec władzy, która łamie prawo", o tym, że "nie można się podporządkować ślepej sile" i o "konieczności zachowania godności"."Należy wystrzegać się prowokacji".Zaproponowała aby zrobić akcję odwrotną od dotychczasowych tj. zamiast wychodzić na ulicę pozostać masowo w domach /akcja miasta wymarłego/. Następnie p.Ania wzięła udział w spotkaniu z mieszkańcami Podkowy Leśnej, które odbyło się w salce parafialnej. Przez ok. godzinę odpowiadała na zadawane Jej pytania. Apelowała aby nie zapomnieć o Grzesiu Przemyku i innych ofiarach terroru władzy."Nie wolno zapominać i nie wolno dopuszczać do takich sytuacji" powiedziała na zakończenie spotkania.

APEL O TRZEŹWOŚĆ. Dnia 12 VI br. odbyło się w kościele Najśw. Serca Jezusa w Gdyni nabożeństwo podczas którego odczytany został apel skierowany do społeczeństwa,aby powstrzymać się od kupowania i picia alkoholu w Roku Świętym. Cytat: "W trosce o zdrowie moralne i fizyczne naszego Narodu pragniemy całą duszą i sercem włączyć się do usuwania słabości i wad, jakie nam przeszkadzają w wypracowaniu takiej siły moralnej, która uczyniłaby nas społeczeństwem do głębi solidarnym i nieugiętym w tworzeniu piramidy wolności i dobra". Grupa osób w czasie Mszy św. złożyła ślubowanie /m.in. A.Walentynowicz i kilku by łych więźniów z Potulic/.

GDAŃSKI KIK ROZWIĄZANY. Gdański Klub Inteligencji Katolickiej uzyskał pozwolenie na zebranie Zarządu w celu "dokonania zmian w jego składzie". Zarząd odrzucił presję i wystosował odpowiednie pismo do władz. Władze odpowiedziały cofnięciem rejestracji.

SPOŁECZNY KOMITET NAUKI w wydanym ostatnio oświadczeniu apeluje do środowisk naukowych o podjęcie starań na rzecz ochrony nauki przed szkodliwą ingerencją. "SKN zwraca się z apelem do wszystkich Kolegów, którym leży na sercu dobro polskiej nauki aby wysuwali na wakujące stanowiska kierownicze ludzi cieszących się autorytetem moralnym i intelektualnym oraz zaufaniem środowiska.Apelujemy również do naukowców obdarzonych poparciem społecznym, aby nie rezygnowali z pełnionych obecnie funkcji i nie odmawiali kandydowania na stanowiska obsadzane w drodze wyborów lub nominacji" /TW nr 62/

WSTYD CZŁONKA. W środę 18.05.83 odbyło się na ul.Rakowieckiej szkolenie sekretarzy POP przy MSW. Szkolenie prowadził v-minister MSW gen.SB Ciastoń. W trakcie dyskusji padły m.in. pytania o Grzegorza Przemyka. Wypowiedź Ciastonia: "Tak, zdarzyło się, właśnie jutro będzie pogrzeb tego gówniarza. Co z tego? Mamy się przejmować jednym zabitym? Przecież nie będziemy przepraszać". O papieżu: "Nie jesteśmy zadowoleni z tej wizyty. Istnie je obawa, że gdy przyjedzie ten "biały gołąb" to będą przed nim klękali chłopcy z ROMO i ZOMO. Nie rozumiem dlaczego istnieje powszechna opinia, że powinniśmy być dumni z tego, że Polak jest papieżem. Przecież to nas cofnęło do średniowiecza. Ja jako członek partii wstydzę się tego i taki wstyd powinni odczuwać wszyscy członkowie partii i taką postawę należy propagować" /TW nr 62/

ZMIANA. I na zakończenie coś miłego: w delegacji sowieckiej na Konferencję Madrycką nastąpiła zmiana - miejsce syna nieodżałowanego L.Breżniewa zajął... No kto? Tak! Syn Andropowa./TW nr 62/

Ostatnio na fundusz wydawniczy [illegible]
Kosz 5o- 5000zł; Wiatrak- [illegible]
Przeznaczyliśmy 10000zł na pomoc [illegible]
JEMY!

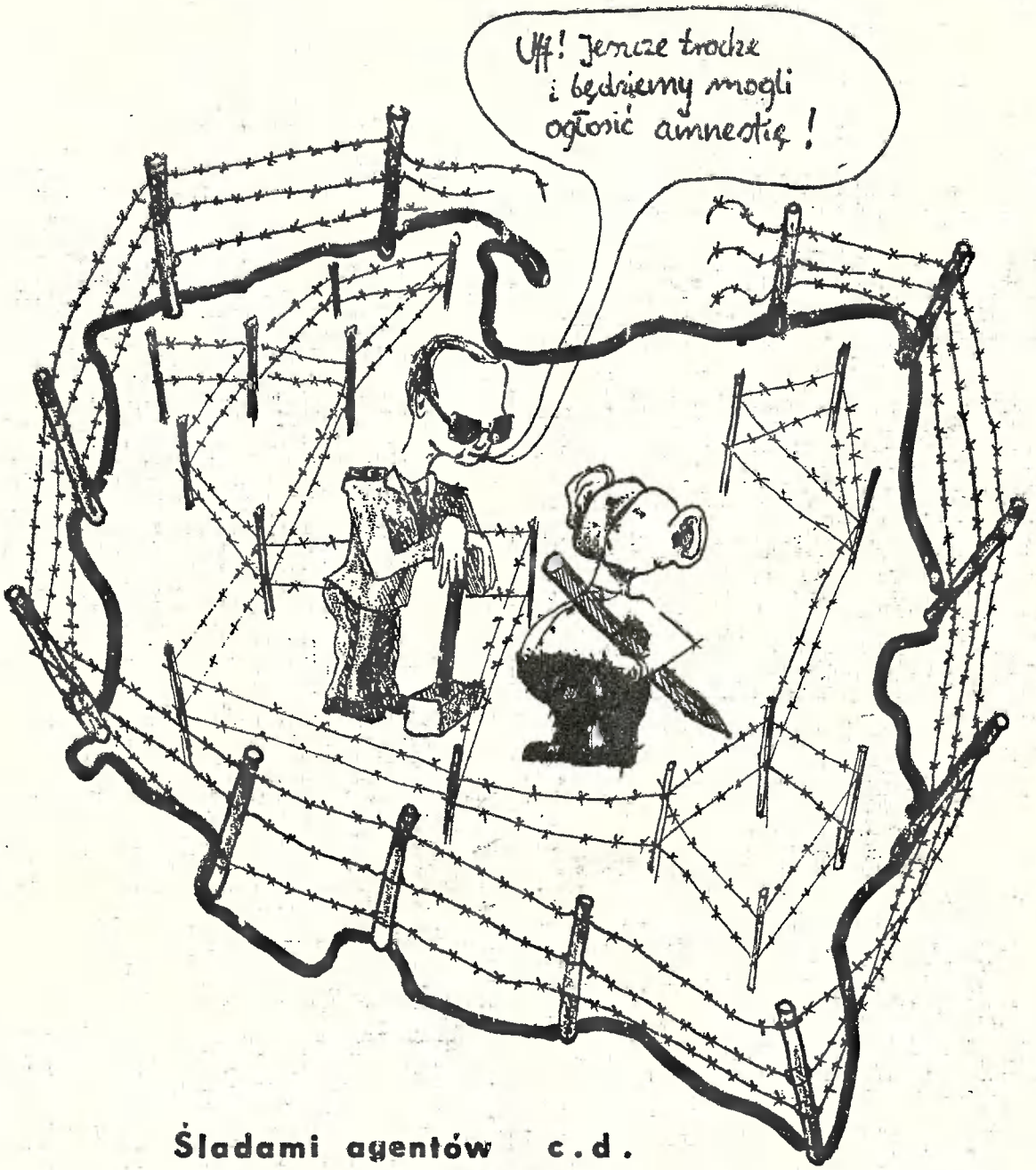

Śladami agentów c.d.

pialnie pracusiom, ze juz nie praca jest czynnikiem prze zwyciężania kryzysu. Że wystarczy co drugi dzień, albo i częściej, nie wymawiać tego słowa a kryzys sam zniknie. Zobaczycie "tarzysze" - zapewniał - a dla nas "tarzysze" pracą jest walka "tarzysze". A walka "tarzysze" to polega na tym, że czasami trzeba dać przeciwnikowi w pysk "tarzysze" /przepraszam, ale ja tak mówię "tarzysze"/. Przepraszam Rakowski, że tak piszę, ale jesteście psi ku tas! Pilnuje was uzbrojona po zęby glina, nie licząc taj niaków SB. Kucharze, gotując posiłki za 500 zł dziennie na łeb, muszą część z tego zjeść sami bo boicie się trucizny, glina dzień i noc sprawdza i pilnuje zniczy na We sterplatte żeby pod płonącym zniczem nie znalazła się dla was kostka trotylu,a wy jeszcze chcecie w pysk dawać? Komu? Zgłupieliście przy korycie całkiem.
Rakowski namawia zdumionych młodych komunistów by każdy z nich przeciągnął przez miesiąc na swoją stronę jednego jednego niezdecydowanego lub wątpiącego. Niczym Apostoł Paweł. I już za miesiąc "tarzysze" będzie nas osiem tysięcy! To może Rakowski zaczniecie ode mnie?- też wątpię jestem niezdecydowany i też mi ręka swędzi.

Nie obyło się bez napaści na Kościół. Parę dni po wizycie papieża "nauczyciel Imbirowski z Bydgoszczy" poucza innych, że jeśli szkoła nie będzie do końca socjalistyczna i będzie w niej miejsce na prywatne poglądy nauczycieli, to w tak powstałe luki w wychowaniu młodzieży wciśnie się kościół i opozycja. Panie Imbirowski /cudacznym nazwiskiem się posługujecie/ narazie to wy się wciskacie. Policzywszy głowy to wy jesteście opozycją. Więc wara wam od szkoły, wara od młodzieży!

Na mityng przybył także lider PZPR Jaruzelski, gdyż też chciał posiedzieć na miejscu Wałęsy. Do tego tylko się sprowadziła jego wizyta, a splendoru mu nie przybyło Miło było patrzeć jak trzy pary gliniarzy z pistoletami maszynowymi w rękach pilnowały gmachu Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia /obecnie siedziby KW PZPR/ w Gdańsku. Ale tego już nam agenci R nie pokazali.

Pokazali nam za to festiwal w Kołobrzegu. Jak za najlepszych lat propagandy sukcesu. Telewizyjny blichtr, sztuczny entuzjazm. Silna grupa wojaków-dekowników wyśpiewuje jak to dobrze być razem, wszyscy razem, zwarci, silni, zjednoczeni, mocni. Oni, a z nimi cały naród.Ależ nie, nie cały. Tuż po festiwalu oglądamy reportaż o zeszłorocznych powodzianach. Jeden z nich prosi o pomoc,małą maleńką pomoc. Mieszka już ponad rok w barakowozie.Wypada mu 1 m^2 na osobę. Nie chce wiele - tylko pomoc w zdobyciu materiałów budowlanych. Inni dostali taką pomoc już dawno, jemu się nie należy, gdyż tuż przed powodzią pożar strawił całe jego obejście. Oczywiście, powódź też by mu chatę zabrała, no ale formalnie mu się nie należy. "Pazurami tę ziemię będę darł, ale dom postawię" mówi rolnik. Czy silna grupa śpiewających dekowników jest razem z tym rolnikiem? czy festiwal w Kołobrzegu jest z nim? czy obserwujący się komuniści na zgromadzeniu w Oliwii są z nami tego agenci R nam nie wyjaśnili... cdn